

Sygn. akt I C 100/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: staż. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa R. O. (1)

przeciwko L. S. C. de S. y (...) SA z siedzibą w M. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda R. O. (1) kwotę 58 100 (pięćdziesiąt osiem tysięcy sto) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2753,40 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt trzy złote i czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddała powództwo w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W. w pozostałej części, to jest co do kwoty 7000 (siedem tysięcy) złotych;
3. oddała powództwo w stosunku do L. S. C. de S. y (...) SA z siedzibą w M. w całości;
4. zasądza od powoda R. O. (1) na rzecz pozwanego L. S. C. de S. y (...) SA z siedzibą w M. kwotę 5217 (pięć tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 100/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 stycznia 2014 r., skierowanym przeciwko L. S. C. de S. y (...) SA w M. działającemu przez Oddział w Polsce, powód R. O. (1) wniósł o zasądzenie kwoty 65 100 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci jego matki L. O. (1) oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że 23 sierpnia 2012 roku w Ł. jego matka L. O. (1) została potrącona przez samochód marki I. S. nr rej. (...). W wyniku zdarzenia doznała licznych zewnętrznych i wewnętrznych obrażeń, wskutek których zmarła 12 września 2012 roku. Przedwczesna śmierć matki spowodowała u powoda krzywdę podlegającą zadośćuczynieniu na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Posiadacz pojazdu był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. **/pozew k. 2-5/**

W odpowiedzi na pozew L. S. C. de S. y (...) SA w M. działający przez Oddział w Polsce nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie na rzecz strony pozwanej od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut 50% przyczynienia się poszkodowanej L. O. (1) do powstania szkody i krzywdy, wynikających z wypadku z 23.08.2012 r.

Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za szkody wynikające z wypadku zaistniałego w dniu 23.08.2012 r., pozwany podniósł, że na etapie postępowania likwidacyjnego błędnie ustalił przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody na poziomie 30%, podczas gdy jest ono większe. Potwierdził, że przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 7000 złotych i po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej wypłacił z powyższego tytułu kwotę 4900 złotych.

Uzasadniając zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, ubezpieczyciel podniósł, że zachowanie się L. O. (1) – jako uczestnika ruchu drogowego – było nieprawidłowe. Piesza nie zachowała należytej ostrożności, wyszła na ulicę zza tyłu samochodu, w miejscu nieprzeznaczonym dla pieszych.

Pozwany w obszernym uzasadnieniu odpowiedzi na pozew argumentował również, że zadośćuczynienie za krzywdę powodowaną śmiercią osoby bliskiej powinno mieć umiarkowany charakter i uwzględniać, że jest przyznawane pośrednio poszkodowanym. Kwota ustalona na etapie postępowania likwidacyjnego te warunki spełnia. ***/odpowiedź na pozew k. 22-29/***

W piśmie procesowym z 30 grudnia 2016 r. (data wpływu 10.01.2017 r.) pełnomocnik pozwanego poinformował, że z dniem 30.09.2016 r. L. S. C. de S. y (...) SA w M. dokonał, na podstawie art.218 i 219 ustawy z 11.09.2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, zbycia swojego portfela ubezpieczeń zawartych na terytorium Polski na rzecz (...) SA w W.. Wniósł o wezwanie do udziału w sprawie nabywcę portfela ubezpieczeń. Jednocześnie L. S. C. de S. y (...) SA wyraził zgodę na zmianę strony pozwanej i zastrzegł, że w przypadku takiej zgody ze strony powoda nie będzie żądał kosztów od powoda. ***/pismo przygotowawcze k. 279-280/***

(...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a jego stanowisko w całości było zbieżne ze stanowiskiem zajęтым przez L. S. C. de S. y (...) SA w M.. ***/odpowiedź na pozew k. 297/***

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 23 sierpnia 2012 r. w Ł. doszło do wypadku. Kierująca pojazdem marki S. (...) (nr rej. (...)) I. G. wykonywała manewr cofania: tyłem wyjeżdżała z parkingu osiedlowego drogą dojazdową do posesji przy ul. (...) i zamierzała wjechać na drogę osiedlową – dojazdową do posesji przy ul. (...). Przed wjazdem na drogę dojazdową do posesji przy ul. (...) znajdował się znak C-4 nakazujący skręt w lewo za znakiem.

I. G. jechała wówczas ze swoją matką G. B. (1). I. G. kierowała samochodem, a G. B. (1) zajmowała miejsce pasażera na przednim siedzeniu samochodu. Samochód poruszał się z niewielką prędkością, około 5 km/godz. Wykonanie manewru cofania było utrudnione, ponieważ po lewej stronie zaparkowany był samochód dostawczy, przez co znacznie ograniczona była widoczność na skrzyżowaniu. Kierująca S. nie widziała, co znajduje się bezpośrednio za samochodem dostawczym. W pewnej chwili usłyszała krzyk kobiety. Zatrzymała samochód i wysiadła, ale pierwsza wysiadła pasażerka S.. Ona również poleciła I. G., aby pojechała do przodu. Kierująca samochodem pojechała do przodu. Po opuszczeniu pojazdu zobaczyła leżącą na ziemi starszą kobietę, przytomną. Była to L. O. (1).

Na miejsce zdarzenia zostały wezwane Policja i pogotowie ratunkowe. L. O. (1) była przytomna, przy pomocy ratownika wsiadła do karetki. Została zabrana do szpitala.

W dniu wypadku było ciepło i słonecznie, widoczność była bardzo dobra. I. G. cofając do tyłu nie widziała pieszych. Piesze, tj. L. O. (1) i B. L. (1) szły wolno, trzymając się pod rękę, rozmawiały. Szły od ul. (...) do ul. (...) - do (...). Wyszły zza zaparkowanego samochodu dostawczego wprost pod cofającego się S. I.. Nie patrzyły, czy z innej ulicy nadjeżdża jakiś samochód. Cofając, S. zjeżdżał z niewielkiej górką, a piesze wyszły z niższego poziomu. W tym miejscu nie było przejścia dla pieszych. Ani na parkingu, ani na drodze osiedlowej nie było chodnika. Chodnik znajdował się po

przeciwnej stronie, ale większość osób skracając sobie drogę przechodziła przez parking. Ten obszar był oznakowany znakiem D-40 „strefa zamieszkania”, ustawionym od strony ul. (...).

Samochód uderzył obie piesze, przewracając je. Jednak B. L. (1) podniosła się, natomiast L. O. (1) – nie. Wszystkie uczestniczki wypadku były trzeźwe.

***/zeznania świadków: I. G. k. 114, G. B. (1) k. 115, B. L. (1) k. 115-116, wydruki z Mapy G. k. 464-469; dokumenty z załączonych akt VII K 771/12: notatka urzędowa k. 1, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego z dokumentacją fotograficzną k. 2-3 i 4, szkic miejsca wypadku k. 5, protokoły z przebiegu badania trzeźwości k. 6, 7, 8, protokół oględzin pojazdu k. 9-10; protokół przesłuchania świadka B. L. k. 33-34, protokół przesłuchania podejrzanego k. 42-43 i 119, protokół przesłuchania świadka G. B. k. 48-49, sprawozdanie z badania wypadku drogowego k. 81-104/***

Kierująca samochodem S. (...) wykonywała złożony manewr, polegający na przemieszczeniu pojazdu do tyłu z jednoczesnym wykonaniem manewru skrętu w lewo. Jednocześnie zignorowała znak nakazu: wyjeżdżając z drogi, na której się znajdowała powinna od razu skrócić w lewo, podczas gdy cofała wjeżdżając na drogę dojazdową do posesji przy ul. (...), tj. pod prąd. Wykonując zamierzony manewr, miała istotnie ograniczoną możliwość obserwacji drogi z uwagi na zaparkowanie samochodu dostawczego przy wylocie z drogi dojazdowej do posesji przy ul. (...).

***/opinia biegłego A. G. k. 180-219, 321-328, 347-354, protokół rozprawy k. 471-471, znacznik czasowy: 00:08:41 - 00:35:45; dokumenty z załączonych akt VII K 771/12: notatka urzędowa k. 1, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego z dokumentacją fotograficzną k. 2-3 i 4/***

W dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, wskazanego jako pojazd sprawcy zdarzenia, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej zapewnianej przez L. S. C. de S. y (...) SA zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. ***/bezsporne/***

Wskutek zdarzenia L. O. (1) doznała urazu wielomiejscowego: urazu klatki piersiowej, stłuczenia płuc, złamania żeber V i VI po stronie lewej, pęknięcia śledziony, wstrząsu urazowego. Bezpośrednio po przewiezieniu do (...) im. K. w Ł. wykonano u niej zabieg operacyjny. Pomimo leczenia zmarła w dniu 12 września 2012 r. Bezpośrednią przyczyną zgonu był masywny udar niedokrwienny mózgu, do którego doszło w następstwie stanu obłożności będącego skutkiem obrażeń wielonarządowych, w szczególności tułowia.

W chwili śmierci L. O. (1) miała 78 lat. Pomimo wieku była osobą sprawną fizycznie i zdolną do samodzielnej egzystencji. Posiadała mieszkanie własnościowe, utrzymywała się z emerytury. Po śmierci męża mieszkała sama.

***/bezsporne, odpis skrócony aktu zgonu k. 8, notatka z informacji zebranych w postępowaniu likwidacyjnym k. 75-78, notatka z rozmowy z powodem k. 79-82; dokumenty z załączonych akt VII K 771/12: dokumentacja medyczna k. 16-31, opinia lekarza ortopedy k. 36 i 50, protokół przesłuchania świadka R. O. k. 61-62, protokół sądowo – lekarskiej sekcji zwłok k. 69-77/***

W sprawie Prokuratura Rejonowa Ł. złożyła do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa akt oskarżenia przeciwko I. G. o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi uznał I. G. za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że 23.08.2012 r. w Ł. na drodze dojazdowej do posesji nr (...) przy ul. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym popełniając błąd w taktyce i technice jazdy w ten sposób, że cofając pojazdem marki S. (...) nr rej. (...) nie zachowała szczególnej ostrożności, niezbyt uważnie obserwowała drogę za swoim pojazdem, nie zmniejszyła prędkości jazdy do wartości mniejszej niż 5 km/h i tyłem pojazdu potrafiła pieszą L. O. (1), która wyszła zza stojącego samochodu dostawczego z prawej na lewą stronę w stosunku do jadącego pojazdu, powodując nieumyślnie wypadek komunikacyjny skutkujący śmiercią L. O. (1).

Przed wypadkiem z 23.08.2012 r. I. G. nie była karana.

***/dokumenty z załączonych akt VII K 771/12: dane o karalności k. 47, akt oskarżenia k. 131-133, protokół posiedzenia k. 145, wyrok k. 146/***

W toku postępowania likwidacyjnego L. S. C. de S. y (...) Oddział w Polsce przyznał R. O. (1) kwotę 7 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia po zgonie matki. Przyjął jednak 30% przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, w związku z czym wypłacił zadośćuczynienie w wysokości 4900 złotych.

***/bezsporne, decyzja ubezpieczyciela z 18.03.2013 r. k. 10/***

L. O. (1) była matką R. O. (1). Powód jest jedynakiem. Z rodzicami zawsze łączyły go bliskie, szczerze i serdeczne więzy.

W 2007 roku R. O. (1) miał wypadek. Wracając z pracy przewrócił się i doznał urazu kręgosłupa. Jest osobą niepełnosprawną, ma niedowład czterokończynowy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 19.01.2012 r. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i do samodzielnej egzystencji.

Okres bezpośrednio po wypadku był dla powoda bardzo trudny. Był prawie całkowicie sparaliżowany i wymagał całodobowej opieki ze strony innych osób. Zachodziła też obawa, czy i w jakim stopniu uda się mu odzyskać sprawność. Ciężar opieki nad nim w całości spadł na jego żonę, ponieważ w tamtym czasie ich dzieci przebywały za granicą. T. O. pracowała zawodowo, co kolidowało z możliwością opieki nad mężem. Z pomocą pośpieszyła powodowi jego matka L. O. (1). Przejęła opiekę nad powodem i silnie wspierała go również psychicznie. Jej niezachwiana pewność co do powodzenia leczenia wspierała na duchu powoda i wzmacniała jego nadzieję na odzyskanie sprawności fizycznej.

L. O. (1) mieszkała sama we własnym mieszkaniu. By sprawować opiekę nad synem, jeździła do szpitala i przeniosła się na około pół roku do mieszkania powoda i jego żony. Wspierała ich finansowo, kupiła dla syna specjalny fotel, finansowała masaże. Po powrocie do swojego mieszkania, kontakty L. O. (1) z synem i jego rodziną nadal były bardzo częste, praktycznie codzienne. Były to kontakty albo osobiste, albo telefoniczne. L. O. (1) była osobą niezwykle zaangażowaną w życie rodzinne, pamiętała o wszelkich urodzinach, rocznicach.

***/orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 11, zlecenie zabiegów fizjoterapeutycznych k. 12, oświadczenie powoda k. 57-60, oświadczenie T. O. k. 63-65, notatka z rozmowy z powodem k. 79-82, zeznania świadków: H. M. k. 113, T. O. k. 116-117, A. P. k. 159, M. P. k. 160, zeznania powoda k. 161/***

Powód dowiedział się o wypadku matki od B. L. (1) w dniu wypadku.

Powód nie mógł pogodzić się ze śmiercią matki, załamał się. Szczególnie bolesny był dla niego fakt, że po wypadku nie mógł jej w żaden sposób pomóc. Odwiedzał codziennie matkę w szpitalu, obserwował jej stan, widział, że cierpi, ale nie mógł nic zrobić. Jednocześnie pamiętał o pomocy, jaką on otrzymał od matki po swoim wypadku, o opiece i wsparciu, którego mu udzielała. Pomimo cierpień fizycznych i bólu wynikających z doznanych urazów, z L. O. (1) był zachowany kontakt psychiczny i logiczny. To z kolei dawało powodowi nadzieję, że pomimo urazów jego matka dojdzie do zdrowia.

Po śmierci matki powód się zmienił. Z natury jest osobą wesołą, pogodną. Po śmierci L. O. (1) stał się milczący, zamknięty w sobie, stronił od ludzi. W rozmowach z H. M. żalił się, że „nie może sobie dać rady”. Zaczął nadużywać alkoholu. Za namową żony podjął terapię indywidualną, a kiedy okazała się niewystarczająca - grupową.

***/zeznania świadków: H. M. k. 113, B. L. (1) k. 115-116, zaświadczenie o uczestnictwie w terapii k. 155 i świadectwo jej ukończenia k. 154, zgłoszenie uczestnictwa k. 157, A. P. k. 159, M. P. k. 160, zaświadczenie (...) im. bł. R. C. w Ł. k. 248, zeznania powoda k. 161; dokumenty z załączonych akt VII K 771/12: dokumentacja medyczna k. 16-31/***

Wypadek powoda, któremu uległ w 2007 roku, zaangażowanie matki w opiekę nad nim i udzielane wsparcie psychiczne, pogłębiły więź istniejącą pomiędzy R. O. (1) i L. O. (1). Po śmierci matki u powoda rozwinęła się pogłębiona reakcja żałoby, przekraczająca fizjologiczną reakcję żałoby, trwająca około 2 lat. Strata matki była dla powoda dużo głębszym przeżyciem ze względu na pogłębienie więzi w ostatnich latach przed jej wypadkiem i śmiercią. Przeżywanie śmierci matki nie byłoby dla powoda tak głębokie, gdyby nie doszło do zacieśnienia ich więzi po jego wypadku.

Nadużywanie alkoholu i zespół zależności alkoholowej nie są zjawiskami tożsamymi. Zjawisko uśmierzenia bólu osób w żałobie picciem alkoholu (picie kompensacyjne alkoholu) jest częstym zjawiskiem. Jednak u powoda doszło do zespołu uzależnienia, a ponadto po śmierci matki występowały u niego objawy depresyjne. Przy tym nie ma danych do przyjęcia, że powód jest osobą wrażliwszą niż inni ludzie albo, że pije pod wpływem stresu.

Śmierć matki spowodowała u niego zaburzenia depresyjne o charakterze adaptacyjnym. Obecnie powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego, ale zalecana jest abstynencja i terapia odwykowa podtrzymująca.

***/opinia biegłej psychiatry A. M. k. 408-436, protokół rozprawy k. 472-473, znacznik czasowy: 00:43:36 - 00:56:14, opinie pisemne biegłego J. D. k. 243-247, 262, 300/***

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyła się sprawa o sygn. akt I C 1667/12 z powództwa L. O. (1) (w której miejsce wstąpił R. O. (1)) przeciwko L. S. C. de S. y (...) SA o zadośćuczynienie. Powództwo zostało uwzględnione do kwoty 117 000 złotych po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody na poziomie 10%.

***/kopia wyroku SO w Łodzi z uzasadnieniem k. 388-399, oryginały w aktach I C 16667/12 na k. 501-515/***

Stan faktyczny w sprawie został ustalony w oparciu o dowody zaoferowane przez strony, szczegółowo wymienione wyżej. Podkreślenia wymaga, że w istocie okoliczności faktyczne dotyczące przebiegu wypadku komunikacyjnego z 23.08.2012 r. nie były pomiędzy stronami sporne. W sprawie wypadku toczyło się postępowanie karne zakończone prawomocnym wyrokiem skazującym I. G. za przestępstwo, a tym samym Sąd w niniejszej sprawie był związany przypisaniem jej popełnienia czynu opisanego w wyroku z 18.01.2013 r. Nie tamowało to możliwości powoływania się pozwanych na przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody w sprawie cywilnej, a zarzut ten podlegał ocenie Sądu w niniejszej sprawie, o czym będzie mowa poniżej.

Kwestią sporną było oznakowanie obszaru, na którym doszło do wypadku, tzn. czy wypadek miał miejsce w strefie zamieszkania, czy poza tą strefą, co miało zasadnicze znaczenie dla oceny zachowania uczestników wypadku, w tym bezpośrednio poszkodowanej L. O. (1). Całokształt zgromadzonego materiału dowodowego daje Sądowi podstawę do ustalenia, że teren, na którym doszło do zdarzenia stanowił strefę zamieszkania, w której znacznym ograniczeniu podlega ruch pojazdów, a ruch pieszych jest uprzywilejowany. Wynika to nie tylko z wydruków terenu przedstawionych na ostatniej rozprawie przez stronę powodową, ale także z dowodów, na które powołuje się strona pozwana.

Sąd dopuścił wszystkie dowody z dokumentów z akt sprawy o sygn. VIII K 771/12 wnioskowanych w odpowiedzi na pozew, w tym ze sprawozdania z badania wypadku drogowego (k. 81-104). Na stronie 14 tej analizy znajduje się szerszy opis miejsca, w którym doszło do wypadku ze wskazaniem oznaczenia go znakiem „strefa zamieszkania”, zamieszczona jest również fotografia to potwierdzająca. Omawiana analiza była wykonywana w październiku 2012 roku, a zatem uprawniony jest wniosek, że odzwierciedla stan terenu aktualny w dacie wypadku. Do tego opisu nawiązał następnie biegły A. G. (2) w swojej pisemnej opinii uzupełniającej i opinii ustnej, złożonej na rozprawie w dniu 5.04.2019 r.

Strona powodowa zgłaszała uwagi i zastrzeżenia do opinii biegłego A. G., ale ostatecznie po jej uzupełnieniu, ani nie zgłaszała dalszych zastrzeżeń, ani dalszych wniosków dowodowych w tym zakresie. Mając na uwadze obszerność opinii, poziom argumentacji w nich zawartych i jasne wskazanie przez biegłego, na jakim materialnym dowodowym się opierał, Sąd uznał opinię za prawidłową, przydatną do rozstrzygnięcia w sprawie. Zawarta w tej opinii

analiza zachowania uczestników wypadku, przedstawiona wariantowo umożliwiła Sądowi ocenę trafności zarzutu przyczynienia się poszkodowanej, która to ocena zawsze należy do Sądu.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii dotyczącej strony podmiotowej postępowania: w toku postępowania doszło do zbycia przez L. S. C. de S. y (...) SA w M. na rzecz (...) SA w W. portfela ubezpieczeń. Uwzględniając ten fakt, Sąd postanowieniem z dnia 13 stycznia 2017 roku wezwał, na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., (...) SA w W. w charakterze pozwanego. Obaj pozwani wyrazili wolę wstąpienia podmiotu nowo wezwanego w miejsce dotychczasowego pozwanego, jednak powód, ani nie zakwestionował okoliczności sprzedaży portfela ubezpieczeń, ani nie wyraził stanowiska co do możliwości zwolnienia od dalszego udziału w sprawie L. S. C. de S. y (...) SA.

Stosownie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., III CZP 133/94, w sprawie z powództwa ubezpieczającego o roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia objętej umową o przeniesienie portfela (...) legitymowanym biernie jest wyłącznie ubezpieczyciel przejmujący portfel. Zatem wygasła legitymacja procesowa L. S. C. de S. y (...) SA. do występowania w niniejszym postępowaniu. Jednak z uwagi na brak stanowiska strony powodowej co do kontynuowania postępowania wyłącznie z udziałem (...) SA, po stronie pozwanej ostatecznie występowali obaj ubezpieczyciele. Sąd nie miał bowiem podstaw do uznania, że powód nie podtrzymuje swojego żądania w stosunku do pierwszego z pozwanych.

Utrata legitymacji biernej po stronie L. S. C. de S. y (...) SA. uczyniła powództwo w stosunku do niego bezzasadnym, co spowodowało jego oddalenie.

O kosztach postępowania w stosunku do L. S. C. de S. y (...) SA. Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 k.p.c. Powód przegrał sprawę w stosunku do tego pozwanego i zobowiązany jest zwrócić mu pełne koszty, na które składają się: koszty zastępstwa procesowego - 3600 zł, ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 t.j.), opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł i zaliczka na koszty opinii 1600 zł, łącznie 5217 zł.

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o nieobciążanie go kosztami postępowania, zgłoszonego na rozprawie w dniu 5.04.2019 r. Po pierwsze: charakter sprawy sam w sobie nie zmienia zasad orzekania o kosztach procesu. Po drugie: obciążenie powoda kosztami w stosunku do pozwanego wynikało z jego postawy procesowej, a ostatecznie powód uzyskał wyrok zasądający zadośćuczynienie, dlatego nie ma podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Przechodząc do oceny merytorycznej powództwa: podstawę prawną do dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej stanowi art. 446 § 4 k.c., stosownie do którego, jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie są także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152). Stosownie do przepisu art. 19 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakład ubezpieczeń odpowiada za sprawcę szkody w granicach jego odpowiedzialności.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy wskutek śmierci matki powoda nastąpiło naruszenie jego dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi z osobą najbliższą oraz wysokości należnego zadośćuczynień z tego tytułu.

W orzecznictwie podnosi się, iż określając wysokość zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanego przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanego traumy, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012 r., sygn. akt I Aca 458/12, LEX nr 1237237).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254) o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie sąd powinien również brać pod uwagę czy ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego. Sąd musi ocenić czy cierpienia psychiczne osłabiły aktywność życiową, czy może spowodowały konieczność niekorzystnego ograniczenia planów życiowych w przyszłości. Nie jest natomiast wystarczające wykazanie takich następstw w sferze psychicznej poszkodowanego, które zazwyczaj łączą się ze śmiercią osoby bliskiej: uczucie smutku, przygnębienia, żalu i innych negatywnych emocji. Wskazuje się, iż co do zasady utrata osoby najbliższej jest dla pokrzywdzonego dolegliwością psychiczną o natężeniu większym, niż naruszenie dóbr osobistych innego rodzaju.

W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, zadośćuczynienie przyznane na podstawie art. 446 § 4 k.c. obejmuje różne aspekty krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Ustalenie wysokości winno opierać się o możliwość spełnienia w ten sposób celu, jakim jest zadośćuczynienie krzywdzie spowodowanej nagłą zmianą sytuacją życiową rodziny zmarłego. Wysokość zadośćuczynienia winna nade wszystko uwzględniać rozmiar krzywdy, jaki realnie odczuwa powód według stanu w chwili zamknięcia rozprawy (por. SA w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2015 r., I Aca 136/15, LEX nr 1711429). W zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej wypowiedział się również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 12 marca 2015 r. (I Aca 1389/14, LEX nr 1667656) wskazując, iż wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przed śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Istotne są również takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czy pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie naturalnej, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, a także jej wieku, stanu zdrowia, możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej. Oczywiście jest także, że duże znaczenie ma bliskość relacji emocjonalnych, także musi być brana pod uwagę ocena wpływu śmierci osoby bliskiej na stan psychiczny uprawnionego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy podkreślić należy, że powoda R. O. (1) łączyły z matką szczególnie bliskie relacje rodzinne. Matka pozostała bardzo aktywnym uczestnikiem jego życia pomimo założenia przez powoda własnej rodziny. Zwrócić należy uwagę, że powód nie ma rodzeństwa, zatem do jego najbliższych krewnych należeli rodzice, a po śmierci ojca – matka.

Okoliczności niniejszej sprawy są szczególne o tyle, że powoda i jego zmarła matka łączyły wzmocnione więzi, które zacieśniły się po jego wypadku z 2007 roku. W tamtym okresie czasu powód miał własną rodzinę: żonę i dzieci. Jednak potrzebował opieki matki, która jako jedyna z jego najbliższych osób mogła poświęcić mu cały swój czas: bez przeszkód opiekować się nim i na nim skupić swoją uwagę. To zbliżyło powoda i jego matkę i wzmocniło ich więź. Tym silniej powód przeżył śmierć matki. Uznać zatem należy, iż rodzaj więzi rodzinnych był szczególnego rodzaju, o wiele silniejszy niż w przeciętnych stosunkach rodzinnych pomiędzy matką i dojrzałym synem. Śmierć matki była dla powoda niespodziewana, tym bardziej że L. O. (1), pomimo swojego wieku, była osobą aktywną, w pełni zdrową, nie potrzebowała pomocy innych osób, a przeciwnie sama gotowa była pomagać synowi. Powód nie prowadził z matką wspólnego gospodarstwa domowego. Jednak ich kontakty były bardzo częste, praktycznie codzienne, zarówno osobiste, jak i telefoniczne. W tym układzie brak matki był dla powoda wyraźnie odczuwalny, ponieważ zabrakło osoby, z którą kontaktował się na co dzień.

Krzywda powoda polegała nie tylko na doznaniu bólu, smutku i osamotnienia, ale spowodowała zaburzenia adaptacyjne, objawy depresyjne i prawdopodobnie kompensacyjne picie alkoholu w stopniu prowadzącym do zespołu uzależnienia. Ten ostatni wniosek biegłych psychiatrów był szczególnie kontrowersyjny, jako że powód nie przedstawił żadnej dokumentacji wskazującej, że uzależnienie od alkoholu rozwinęło się u niego po śmierci matki. Z tej przyczyny pozwani kwestionowali opinie biegłych psychiatrów. Ostatecznie jednak Sąd uznał, że wnioski biegłych znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, przede wszystkim dowodach osobowych. Natomiast dokumenty potwierdzające odbycie terapii pochodzą z okresu po śmierci matki powoda. Zwraca też uwagę stwierdzenie biegłej A. M. o tym, że kompensacyjne picie alkoholu jest częstym zjawiskiem u osób w żałobie. Zeznania świadków i powoda w zestawieniu z wnioskami biegłych psychiatrów stanowią logiczną i wiarygodną całość. W okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości Sądu, ani istnienie ponadprzeciętnie silnej więzi powoda z matką, ani jego pogłębiona żaloba, ani wskazywane jej konsekwencje. Pozwany wskazywał na możliwość zaistnienia u powoda zaburzeń adaptacyjnych po jego własnym wypadku i utracie sprawności fizycznej. Jednak biegła A. M. wyjaśniła, że z uwagi na odległość czasową pomiędzy zdarzeniami: wypadkiem powoda (2007 r.) a śmiercią jego matki (2012 r.) nie było możliwe, aby relacjonowane przez powoda zaburzenia były powodowane zdarzeniem z 2007 roku.

Rozważając okoliczności niniejszego postępowania Sąd nie znalazł podstaw do uznania, iż powód wyolbrzymia rozmiar swoich cierpień. Z całokształtu okoliczności sprawy wynika, iż powód rzeczywiście doznał szkody niemajątkowej w deklarowanym stopniu, zatem powództwo co do zasady podlegało uwzględnieniu.

Decyzja co do wysokości zasądanego zadośćuczynienia musiała być poprzedzona oceną zarzutu przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej do powstania szkody.

Przepis art. 362 k.c. stanowi podstawę do obniżenia odszkodowania, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub powiększenia szkody. Odszkodowanie w takim przypadku ulega zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W judykaturze prezentowane jest stanowisko, zgodnie z którym wyjątkowo dopuszczalne jest skorzystanie przez sąd z możliwości odstąpienia od zmniejszenia odszkodowania pomimo przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody. Przepis art. 362 k.c. stwarza możliwość zmniejszenia odszkodowania, jeżeli zostały spełnione przesłanki w nim określone, ale nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3.08.2006r, w sprawie IV CSK 118/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.10.2008 r., w sprawie IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, „C”, poz. 66, wyrok Sądu Najwyższego z 19.11.2009r, w sprawie IV CSK 241/09, opublikowane w Legalis). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ostatniego z powołanych orzeczeń: „(...) ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 KC. Decyzja o obniżeniu



odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że zarzut przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanej L. O. (1) do powstania szkody jest uzasadniony. Jednak nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, że rozmiar tego przyczynienia to 50%, a nawet 30%.

Niewątpliwie zarówno kierująca samochodem I. G., jak i piesza L. O. (1) były uczestnikami ruchu drogowego. Oznakowanie terenu znakiem D-40 było decydujące dla organizacji ruchu, a przede wszystkim uprzywilejowania pieszych, ale w ocenie Sądu nie zwalniało pieszych z nakazu zachowania ostrożności.

Zgodnie z art. 4 pkt 16 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia z 23.08.2012 r. (Dz. U. z 2011 r., nr 244, poz. 1454), strefa zamieszkania to obszar obejmujący drogi publiczne lub inne drogi, na którym obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego, a wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi. Z przytoczonego przepisu wynika wprost, że w strefie zamieszkania obowiązują zasady ruchu drogowego, choć szczególne. W strefie zamieszkania ruch podporządkowany jest pieszemu. Na obszarze tej strefy nie stosuje się zasad określonych w art. 11 ust. 1-4 p.r.d. regulujących ruch pieszych. Zgodnie z art. 11 ust. 5 p.r.d. w strefie zamieszkania pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem. Nie została jednak wyłączona zasada nakazująca uczestnikom ruchu drogowego zachowania ostrożności i unikania działania mogącego powodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego (art. 3 ust. 1 prawa o ruchu drogowym). Poruszając się na obszarze oznaczonym jako strefa zamieszkania, piesi mają pełne prawo oczekiwać, że pozostali uczestnicy ruchu drogowego będą respektować ich szczególne prawa, że ruch kołowy będzie odbywał się w ograniczony sposób, a rozwijane prędkości nie przekroczą 20 km/h. Nadal powinni jednak zwracać uwagę na innych uczestników ruchu drogowego i zachowywać ostrożność wynikającą nie tylko z przepisów prawa o ruchu drogowym, ale ze zwykłego rozsądku.

Idące pieszo L. O. (1) i B. L. (1) nie zachowały powyższych nakazów. Poruszając się drogą dojazdową w strefie zamieszkania powinny spodziewać się, że będą z niej korzystać samochody. Oczywiście one z tej drogi mogły korzystać, ale skoro wychodziły zza zaparkowanego samochodu, to powinny upewnić się, czy mają wolną drogę za tym samochodem. Tymczasem, jak wynika z zeznań świadka B. L. (1), Panie szły rozmawiając i nie zwracając ogóle uwagi, czy mają wolną drogę, czy zza samochodu, za którym przechodziły nikt nie wyjeżdża. Postawienie pieszym takiego zarzutu uprawnia do przyjęcia, że przyczyniły się do zaistnienia wypadku w 10%. Ich ostrożność pozwoliłaby uniknąć wypadku, ale tylko wówczas, gdyby przed wyjściem zza dostawczego pojazdu wprost upewniły się, czy mają wolną drogę. Zgodnie bowiem z analizą biegłego A. G., zaparkowany u zbiegu dróg dojazdowych samochód ograniczał im widoczność w taki sposób, że prędkość, z którą się poruszały była bez znaczenia.

W żadnym razie nie można przyjąć, by poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia wypadku, a w konsekwencji powstania szkody, w 50%, a nawet 30%. Przede wszystkim uczestnikami wypadku były: z jednej strony kierująca pojazdem mechanicznym, z drugiej – piesze. Nie bez powodu ustawodawca ustanowił odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka (art. 436 § 1 k.c.). Zagrożenie, jakie stwarza samochód jest nieporównywalne z zagrożeniem wywołowanym samym ruchem pieszego człowieka, a skutki wypadku z reguły są gorsze dla pieszego. Ponadto w realiach rozpoznawanej sprawy do wypadku doszło na obszarze, gdzie piesi mieli pierwszeństwo i byli uprzywilejowanymi uczestnikami ruchu. Co więcej jadąc samochodem I. G. wykonywała skomplikowany manewr mając znacznie ograniczoną możliwość obserwowania drogi za swoim samochodem i naruszając przy tym zasady ruchu drogowego. Z uwagi na oznakowanie drogi nakazem skrętu w lewo, cofała swoim samochodem pod prąd. Omawiany manewr I. G. zamierzała wykonać na obszarze wzmoczonego ruchu pieszego, w związku z czym powinna przewidywać możliwość pojawienia się pieszych. Tymczasem nie tylko nie upewniła się, że może bezpiecznie wykonać zamierzony manewr, ale i nie obserwowała należycie drogi. Z jej zeznań wynika bowiem, że o przeszkodzie na drodze zorientowała się dopiero, gdy B. L. (1) zaczęła krzyczeć, a jadąc z nią pasażerka kazała jej pojechać samochodem do przodu. Waga naruszeń, których dopuściła się kierująca samochodem jest nieporównywalna do braku ostrożności ze strony pieszego.

Strona pozwana wiele miejsca poświęciła wskazaniu, że L. O. (1) mogła i powinna wybrać inną drogę przemieszczania się. Nie ma to jednak znaczenia w sprawie, bo w strefie zamieszkania wybór drogi należał do pieszego.

Reasumując: Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, rodzaj i rozmiar doznanych przez powoda cierpień, Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 70 000 złotych.

Przedstawiona argumentacja w odpowiedzi na pozew co do wysokości zadośćuczynienia nie zmienia stanowiska Sądu. Pozwani w istocie wyrazili pewien postulat co do wysokości zadośćuczynień zasądzanych na podstawie art. 446 § 4 k.c., który nie znajduje oparcia ani w aktualnym stanie prawnym, ani ukształtowanej na gruncie ww przepisu praktyce sądowej.

Zadośćuczynienie należne powodowi podlegało zmniejszeniu odpowiednio do stopnia, w jakim bezpośrednio poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody, tj. o 10 % - 7000 zł. Zatem należne powodowi zadośćuczynienie to kwota 63 000 złotych (70 000 – 7000 zł), a po uwzględnieniu już wypłaconej z tego tytułu kwoty 4900 zł, do uwzględnienia pozostała kwota 58 100 złotych, zasądzona w pkt 1. wyroku.

Obniżenie dochodzonego zadośćuczynienia w związku z uwzględnieniem zarzutu z art. 362 k.c. nie jest obligatoryjne. Skoro jednak w sprawie o zadośćuczynienie należne bezpośrednio poszkodowanej Sąd Okręgowy w Łodzi (sygn. akt I C 1667/12) zdecydował o obniżeniu go odpowiednio do stopnia przyczynienia się L. O. do powstania szkody, to tym bardziej należało zmniejszyć zadośćuczynienie dla pośrednio poszkodowanego R. O. (1).

Sąd zasądził zadośćuczynienie bez odsetek. Należy bowiem mieć na uwadze, że w pozwie powód nie żądał odsetek i w toku postępowania nie rozszerzył skutecznie powództwa w zakresie roszczenia odsetkowego. Jego pełnomocnik na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2019 roku oświadczył, że „precyzuje” dochodzone roszczenie w ten sposób, że wnosi o zasądzenie kwoty 65 100 zł z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Stanowisko wyrażone przez pełnomocnika powoda na rozprawie nie stanowi sprecyzowania pozwu, skoro w pozwie w ogóle nie było żądania odsetek (pomijając już, że nie sprecyzowano stopy odsetek). Jest to dodatkowe żądanie, a jego zgłoszone należało rozpatrywać zgodnie z art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. Taka zmiana powództwa wymagała złożenia pisma procesowego, a dokonana ustnie na rozprawie jest nieskuteczna (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 11.12.2018 r. , I ACa 181/18, opubl. Lex nr 2626078). Dlatego w wyroku brak rozstrzygnięcia o odsetkach.

O kosztach postępowania w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w W. Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów, wyrażoną w art. 100 k.p.c.

Na poniesione przez każdą ze stron koszty złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 3600 zł (ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [Dz.U.2013.490 t.j.] i o § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz.U.2013.461 t.j.]) oraz koszty opłat skarbowych od pełnomocnictw - odpowiednio 17 zł (powód) i 34 zł (pozwany). Nadto pozwany wpłacił zaliczkę na koszty opinii – 600 zł. W sumie więc koszty postępowania, poniesione przez strony, wyniosły 7851 zł, z czego kwotę 3617 zł poniósł powód a kwotę 4217 zł pozwany. Powództwo zostało uwzględnione w 89%, dlatego z ogólnej kwoty kosztów powód powinien ponieść 863,60 zł, a pozwany – 6987,40 zł. Dlatego na rzecz powoda od pozwanego została zasądzona kwota 2753,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 1. wyroku).